



ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU PRZEŻYWANA WRAZ ZE ŚWIĘTYM JÓZEFEM



Panie Jezu, stajemy z wiarą przed Tobą, uświadamiając sobie Twoją obecność pośród nas w Najświętszym Sakramencie.

„Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.”

Ty powiedziałaś: ”To jest Ciało Moje.”

Siostró i bracie, podczas tego spotkania Jezus cały czas będzie patrzył na ciebie. To On cię tu przyprowadził i chce cię obdarzyć wieloma łaskami. O wszystko możesz Go prosić i wszystko możesz otrzymać, bo „wszystko jest możliwe dla tego kto wierzy”. Panie, uwielbiam Cię za to, że dajesz nam dzisiaj okazję, aby to co jest niemożliwe stało się możliwe i to przez naszą wiarę. Jezu, ty nas kochasz i pragniesz naszego dobra, dlatego przychodzimy dziś do Ciebie błagając o Twoje miłosierdzie. Uwalniaj nas, uzdrawiaj, wierzymy, że Ty wszystko możesz. A zatem, Panie, trwając dziś na modlitwie przed Tobą, wyznajemy z wiarą, że spełnią się Twoje słowa. „Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie”. Dziękujemy za te słowa tak pełne nadziei. Uwielbiamy Cię Boże za twoją ogromną miłość do nas grzeszników, za to że Ty nie zawahałeś się oddać Swojego Życia za nas. Obmywaj nas Swoją Najświętszą Krwią, niech chroni nas przed wszelkim złem.

Wzywamy Cię Maryjo, wzywamy Was Archaniołowie i Aniołowie, nasi Aniołowie Stróżowie, wszyscy święci, przyjdźcie nam z pomocą, módlcie się z nami. Szczególnie zapraszamy patrona dzisiejszego spotkania - Oblubieńca Maryi Panny - Św. Józefa, który jest postrachem duchów piekielnych. Za jego pośrednictwem niech światło Jezusa Zmartwychwstałego rozproszy wszelkie ciemności umysłu, duszy i ciała.

Aby nasza modlitwa była piękna i miła Tobie Panie, prosimy Cię o Twojego Ducha w obfitości, nie potrafimy się bowiem modlić tak jak

trzeba. Duchu Święty, przyjdź z pomocą naszej słabości, przyczyniaj się za nami w błaganiach, których nie potrafimy wyrazić słowami. Zstąp na nas jak życiodajny deszcz na spragnione serca . Potrzebujemy Cię, obmywaj nas, uświęcaj, byśmy godnie uwielbiali Jezusa, naszego jedyne Pana i Zbawiciela za to, że On nas pierwszy umiłował i oddał za nas swoje życie.

Pieśń: 127 Niechaj zstąpi Duch Twój

„ Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego Maryi z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż jej Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał jej narazić na zniesławienie, zamierzał oddalić ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł; „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twojej małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to co się w niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” Zbudziwszy się ze snu, Józef , uczynił tak jak mu polecił Anioł Pański”.

Józef przeżył wielkie cierpienie, kiedy ujrzał Maryję w stanie błogosławionym. Z pozoru był mężczyzną zdradzonym przez swoją żonę. Dostrzega odmienny stan Maryi, a jest świadomy, że stało się to bez jego udziału. Czy problem Józefa polegał na podejrzeniu wobec Maryi? W czym tkwi faktyczny dramat Józefa? Są to najtrudniejsze wersety pierwszej Ewangelii. Do dziś są one w różny sposób wyjaśniane. Józef, jak tłumaczą niektórzy, miał zamiar „oddalić ją od siebie”, czyli rozwieść się. Oto stało się coś absolutnie niespodziewanego, coś czego Józef nie mógł zaakceptować jako mężczyzna. Miłość Józefa do Maryi została poddana wielkiej próbie. A może Maryja wprowadziła go w krąg Tajemnicy, którą nosiła w sobie? Czy tajemnica ta nie była zbyt wielka, zbyt niewyobrażalna, by można ją było przekazać ludzkimi słowami? Józef nie zamierzał oskarżać Maryi, ale jako człowiek sprawiedliwy, pozostawił Bogu rozwiązanie bolesnej dla niego sprawy.

Możliwe też, że Józef miał wątpliwość, która dotyczyła nie Maryi, lecz jego samego? Jak powinien postąpić wobec tej nadzwyczajnej

sytuacji? Być może wiedząc, że w Maryi i przez Maryję Bóg realizuje swe tajemnicze plany, postanowił oddalić się dyskretnie? Czy może jeszcze traktować jako swoją Żonę kogoś, kogo Bóg wybrał na Matkę Swojego Syna? Czy ma prawo udawać w obliczu otoczenia, że jest prawdziwym ojcem Jej niezwykłego Dziecka? Być może pod wpływem tego typu pytań i wątpliwości Józef chce zostawić Maryi wolną rękę.

Jednak Bóg, widząc świętość Józefa, daje mu w tak ciężkiej próbie Anioła za przewodnika. Gdyby Józef nie był święty, działałby po ludzku. Ogłosiłby Maryję cudzołożnicą skazując ją na śmierć przez ukamienowanie. Jego czysty duch żył w Bogu, miłość płonęła w nim mocno. Dzięki miłości ocalił nam Zbawiciela. Bóg posyła Anioła, który dodaje mu odwagi i rozstrzyga jego wątpliwości - poleca by Józef pozostał przy Maryi jako Jej Mąż oraz by nie bał się przyjąć Jej Syna jak własnego dziecka.

Józef był człowiekiem wielkiej wiary i zawierzenia. Chociaż nie rozumiał i nie potrafił sobie wyjaśnić wielu prawd związanych z tą sytuacją, zawierzył słowu Boga.

Maryja także cierpiała, być może bała się, że Józef straci do niej zaufanie i szacunek, że będzie się gniewał, że nie uwierzy? Ale modliła się i ufała Bogu. I to jest dla nas nauka, aby modlić się, ufać i przebaczać, aby otrzymać tę łaskę, że Bóg zadziała w naszej sprawie. I my przeżywamy swoją mękę, choć często zasłużoną z powodu naszych grzechów. Można przejść przez nią ufając Bogu, a wtedy Bóg obdarzy nas radością. Krzyż, który nas spotyka będzie prowadził do zmartwychwstania, jeżeli zaufamy Bogu i pozwolimy Mu się poprowadzić. Módlcie się nie tracąc ufności. Przebaczajcie, aby i wam przebaczone, a przebaczenie Boże będzie pokojem, którego pragniecie.

A jaka jest moja wiara w obliczu prób jakie zsyła na mnie dobry Bóg? Czy ufam Mu bezgranicznie? Czy potrafię z pokorą znosić cierpienie, które mnie spotyka? Czy potrafię nie osądzać tych, którzy mnie krzywdzą? Czy potrafię ich kochać? Czy przebaczam wszystkim wszystko, aby i mnie przebaczone? Nie ma innej drogi, aby pójść za Jezusem i zwyciężyć zło.

Posłuchaj co chce ci powiedzieć Bóg:

„ Dziecko, jeśli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenia! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy a nie trać równowagi w czasie utrapienia! Przyłgnij do Niego i nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. Przyjmij wszystko co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach poniżenia bądź wytrzymały! Bo w ogniu próbuje się złoto, a ludzi miłych Bogu w piecu poniżenia”

Panie, proszę Cię, przymnóż mi wiary, że to co mnie trudnego spotyka, ma sens. Daj mi siłę, aby Ci ufać i trwać przy Tobie, bez względu na to, jaka burza rozpęta się w moim życiu. Pragnę Ci ofiarować moje życie, abyś mnie prowadził rozpalając w moim sercu Twoją miłość, bo bez Twojej miłości nic nie ma sensu.

Pieśń: Ofiaruje Tobie Panie mój

Św. Józef uczy nas co mamy czynić , aby podobać się Bogu. Po pierwsze potrzeba nam wiary. Józef bezgranicznie uwierzył słowom niebieskiego posłańca. Pragnął tylko wierzyć , gdyż było w nim szczere przekonanie, że Bóg jest dobry. Był człowiekiem uczciwym, nie mógł bez bólu myśleć , że inni tacy nie są. On żył Prawem a Prawo mówi: „ Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Jeśli ludzie się kochają, to uważają się wzajemnie za doskonałych nawet jeśli tak nie jest. Po co bowiem osłabiać miłość do bliźniego myśląc, że jest niedoskonały?

Po drugie potrzebna jest miłość bezwarunkowa. Miłość , która przebacza z góry, usprawiedliwiając we własnym sercu uchybienia bliźniego. Trzeba przebaczać natychmiast, przyznając wszelkie okoliczności łagodzące bliźniemu.

Po trzecie potrzeba pokory tak bezwarunkowej jak miłość. Trzeba umieć uznawać, że się uchybiło, choćby samą tylko myślą. Nie można mieć pychy polegającej na tym, że nie chce się przyznać do błędu. A przecież oprócz Boga wszyscy błądzimy.

O, Światłości, która jesteś Bogiem, która jesteś radością swoich służącajśniej nad nami. Uczyń nas Panie pokornymi. Niech uwielbiamy

tylko Ciebie, Ciebie samego. Ty bowiem rozpraszasz pysznych, a podnosisz ku wspaniałościom Twego Królestwa pokornych, którzy Cię miłują.

Chcę wywyższać Twoje Imię, bo jesteś moim Królem. Panie, moja radość jest wielka, gdy przychodzisz do mnie, niżasz się do nędznego stworzenia, Ty , który jesteś Panem wszechświata, pełnym miłości i miłosierdzia. Nigdy nie zdołam się odwdzińczyć za to co dla mnie czynisz, dlatego pragnę ci oddać chwałę tą pieśnią tak jak potrafię najlepiej.

Pieśń: 59 Chcę wywyższać Imię twe

Św. Józef jest bardzo mocnym świętym, pełnym miłości, męskim i odważnym, ale też pełnym poczucia humoru.

W czasie drugiej wojny światowej polskie siostry miały pod Warszawą sierociniec. Ludzie byli bardzo biedni, siostry żyły z Opatrzności Bożej. Pewnego dnia skończyło się mleko, a dzieci już i tak były poważnie niedożywione. Co robić? W tej sytuacji matka przełożona poprosiła kucharkę, aby napisała prośbę do św. Józefa i włożyła ją za jego obraz. Siostra nie wiedziała jednak jak na białej kartce narysować mleko , nie potrafiła bowiem pisać. Ale z posłuszeństwa narysowała. Następnego dnia pewien człowiek z miasta zapukał do furty klasztoru, by podarować siostronom małego kotka i przy okazji zapytał, jakie są ich potrzeby. Siostry jednym głosem odpowiedziały, że brakuje im mleka. Dziwnym trafem okazało się, że mleka miał pod dostatkiem. Jednak przełożoną ciągle intrygowała historia z kotkiem... i poprosiła kucharkę , by jej pokazała list do św. Józefa. Okazało się , że siostra narysowała małego kotka, który wielkimi łykami pije mleko z miski. A św. Józef w swej dobroci wysłuchał - najpierw dał kotka a później i mleko.

Św. Józef jest świętym jakiego nam trzeba, byśmy wzrastali na drodze do świętości. Jako dobry architekt, zdolny, skrupulatny, zapalony do pracy, pomoże nam dostosować nasze życie do tego o czym marzy dla nas Bóg. To on został wybrany przez Boga Ojca, by towarzyszyć Jezusowi we wzrastaniu, stawaniu się mężczyzną i byłby bardzo

szczęśliwy, gdybyśmy wybrali go jako swojego świętego opiekuna tu na ziemi.

Radość sprawia mu pomaganie temu, kto wzywa go ufnie jako przyjaciela. Pomaga chronić życie rodzinne zagrożone rozpadem, dokonać dobrego wyboru w trudnej sytuacji, zwyciężyć zakusy złego, zachować czystość, wytrwać w modlitwie, znaleźć pracę, która daje pokój. Pomaga nam żyć w miłości do Maryi, świadczyć o Bożej Miłości i kroczyć pokornie i pewnie po drodze świętości.

Św. Józef może wyprosić mnóstwo łask, ponieważ cieszy się u Boga tak wielkimi względami, że można powiedzieć, że w niebie bardziej „rozkazuje” niż prosi. Pomyśl teraz w chwili ciszy, o co chcesz prosić św. Józefa. Nie bój się prosić o wiele,...proś o WSZYSTKO.

(cisza)

Panie Jezu, przez wstawiennictwo św. Józefa, prosimy Cię pokornie, abyś rozwiązał te wszystkie trudne sprawy, które są powodem naszego niepokoju. Uczyń możliwym to, co po ludzku jest niemożliwe. Mocno wierzymy, że możesz wysłuchać nasze prośby i uwolnić nas od ciężarów, które nas przygniatają. Jednak nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.

Panie, wysłuchaj te prośby, które są zgodne z Twoją wolą, a w tych wszystkich trudach i cierpieniach, które są potrzebne dla mojego oczyszczenia i wzrastania, przytul mnie mocno do swojego Serca, przebitego i zranionego dla mnie z miłości. Ukryj mnie głęboko w swoim Sercu, tak kochającym i czującym.

Pieśń: Przytul mnie Jezu

Chwalebny św. Józefie, Ojciec Niebieski, nie wahał się oddać Tobie w opiekę Swojego Jednorodzonego Syna. Przyjąłeś Go z miłością, żywiłeś, piastowałeś i strzegłeś z ojcowską troską. Przychodzimy do ciebie z dziecięcą ufnością i prosimy, abyś jak dobry ojciec wysłuchał naszych prośb, które do ciebie zanosimy.

Wielu z nas nigdy nie doświadczyło miłości ojcowskiej, zostało albo porzuconych przez ojców, albo źle potraktowanych. Doświadczyliśmy braku zrozumienia, obojętności, agresji. Mamy rany, które bolą, one mocno krwawią.

Św. Józefie, błagamy cię, abyś się wstawiał za nami u twego Syna, aby te braki wypełnił Swoją miłością. By dotykał naszych serc jak czuły lekarz.

Ojcze , przyjdź do tych wszystkich, którzy są chorzy z braku miłości, czują się samotni, bezradni, nie widzą sensu życia. Niech Twoje Słowo teraz uzdrawia, dotyka, uwalnia.

Mówi Twój Bóg:

Moje dziecko, Możesz mnie nie znać, ale Ja wiem o Tobie wszystko (Psalm 139.1)

Wiem kiedy siedzisz i kiedy wstajesz (Psalm 139.2)

Znam wszystkie Twoje drogi (Psalm 139.3)

Nawet wszystkie włosy na Twojej głowie są policzone (Mateusz 10.29-31)

Ponieważ zostałeś stworzony na mój obraz (Rodzaju 1.27)

We mnie żyjesz, poruszasz się i jesteś (Dzieje Apostolskie 17.28)

Bo jesteś moim potomstwem (Dzieje Apostolskie 17.28)

Znałem Cię zanim zostałeś poczęty (Jeremiasz 1.4-5)

Wybrałem Ciebie gdy planowałem stworzenie (Efezjan 1.11-12)

Nie byłeś pomyłką (Psalm 139.15)

Wszystkie Twoje dni są zapisane w mojej księdze (Psalm 139.16)

Określiłem dokładny czas Twojego urodzenia i miejsce zamieszkania (Dzieje Apostolskie 17.26)

Jesteś cudownie stworzony (Psalm 139.14)

Ukształtowałem Cię w łonie Twojej matki (Psalm 139.13)

I byłem pomocny w dniu twoich narodzin (Psalm 71.6)

Jestem fałszywie przedstawiany przez tych, którzy mnie nie znają (Jan 8.41-44)

Nie jestem odległy i gniewny, jestem pełnią miłości (1 Jana 4.16)

I całym sercem pragnę Cię tą miłością obdarzyć (1 Jana 3.1)

Po prostu dlatego, że jesteś moim dzieckiem, a Ja - Twoim Ojcem (1 Jana 3.1)

Daję Ci więcej niż Twój ziemski ojciec mógłby Ci zapewnić (Mateusz 7.11)

Bo jestem Ojcem doskonałym (Mateusz 5.48)

Wszelkie dobro, jakie otrzymujesz, pochodzi z mojej ręki (Jakub 1.17)

Zaopatruję cię i zaspokajam wszystkie Twoje potrzeby (Mateusz 6,31-33)

Moim planem jest dać ci dobrą przyszłość (Jeremiasz 29,11)
Ponieważ kocham Cię miłością wieczną i nieskończoną (Jeremiasz 31.3)
Moich myśli o Tobie jest więcej niż ziaren piasku na brzegu morza...
(Psalm 139.17-18)
I cieszę się Tobą, śpiewając z radości (Sofoniasz 3.17)
Nigdy nie przestanę czynić Ci dobra (Jeremiasz 32.40)
Gdyż jesteś moją drogocenną własnością (Wyjścia 19.5)
Z całego serca i z całej duszy chcę, byś mieszkał bezpiecznie
(Jeremiasz 32.41)
I pokazać Ci rzeczy wielkie i wspaniałe (Jeremiasz 33.3)
Jeśli będziesz mnie szukał z całego serca, znajdziesz mnie
(Powtórzonego Prawa 4.29)
Rozkoszuj się mną, a dam Ci to, czego pragnie Twoje serce (Psalm 37.4)
Bo to Ja daję Ci takie pragnienia (Filipian 2.13)
Jestem w stanie dać ci o wiele więcej, niż możesz sobie wyobrazić
(Efezjan 3.20)
To we mnie znajdziesz największe wsparcie i zachętę (2 Tesaloniczan 2.16-17)
Jestem też Ojcem, który pociesza Cię we wszelkich twoich smutkach
(2 Koryntian 1.3-4)
Kiedy jesteś załamany, jestem blisko Ciebie (Psalm 34.18)
Tak jak pasterz niosący owieczkę, trzymam Cię blisko mojego serca
(Izajasz 40.11)
Pewnego dnia otrę wszystkie łzy z Twoich oczu (Objawienie 21.3-4)
I uwolnię od wszelkiego bólu, który znosiłeś na ziemi (Objawienie 21.3-4)
Jestem Twoim Ojcem i kocham Cię dokładnie tak, jak kocham
mojego syna, Jezusa (Jan 17.23)
Bo w Jezusie objawiłem moją miłość do Ciebie (Jan 17.26)
On jest wiernym odbiciem mnie samego (Hebrajczyków 1.3)
Przyszedł by udowodnić, że jestem z Tobą, nie przeciwko Tobie
(Rzymian 8.31)
By powiedzieć Ci, że nie liczę Twoich grzechów (2 Koryntian 5;18-19)
Jezus umarł żebyśmy - Ty i ja - mogli zostać pojednani (2 Koryntian 5.18-19)

Jego śmierć była najwyższym wyrazem mojej miłości do Ciebie (1 Jana 4.10)

Oddałem wszystko co kochałem, by zdobyć Twoją miłość (Rzymian 8.31-32)

Jeśli przyjmiesz dar mojego syna Jezusa, przyjmiesz mnie samego (1 Jana 2.23)

I nic już nigdy nie oddzieli Cię od mojej miłości (Rzymian 8.38-39)

Przyjdź do mnie, a wyprawię największą ucztę, jaką niebo kiedykolwiek widziało (Łukasz 15.7)

Zawsze byłem Ojcem i zawsze Nim będę (Efezjan 3.14-15)

Ale czy Ty... "chcesz być moim dzieckiem?" (Jan 1.12-13)

Czekam na Ciebie (Łukasz 15.11-32)

Kocham Cię, Twój Tatuś. Bóg Wszchemogący

Przed Bogiem każdy kto jest zraniony, jest osobą uprzywilejowaną, Bóg patrzy na nią nieustannie, bo widzi w niej Swojego Syna.

W Tobie Bóg widzi Swojego Syna.

Pozwól się pokochać Bogu, On - Miłość pragnie ciebie z twoją mroczną przeszłością, z twoimi ranami, wadami i słabościami.

Bóg pragnie, abyś otworzył się na Jego MIŁOŚĆ. On pragnie Cię uzdrowić, uwolnić, przemienić. Pragnie wlać w twoje serce wielką radość i pokój. Pozwól mu cię kochać, pozwól mu cię przytulić. On pragnie ciebie, właśnie CIEBIE.

Pieśń: Nic, nie musisz mówić nic

Rodzina z Nazaretu jest przykładem dla wszystkich rodzin chrześcijańskich, uczy nas wzajemnej miłości, pokory, poświęcenia. Miłość Maryi i Józefa była doskonała, ponieważ jej źródłem była miłość do Boga. Błogosławili Go w każdej godzinie, chociaż Jego Święta Wola była często dla nich uciążliwa.

Józef ogołaca się ze wszystkiego. Umartwia swoje ciało mężczyzny usuwając z niego zmysłowość, opuszcza swój własny dom, pracę, ojczyznę, by uciekać do Egiptu, w którym jest odmienny klimat, pejzaż tak smutny w porównaniu ze słodkimi wioskami Galilei, inny język. Tu jest uciekinierem, wobec którego ludzie są nieufni.

Odczuwa w sercu strapienie z powodu tęsknoty, niepewności jutra,

nieufności ludzi niechętnych mu. Musi szukać nowej pracy. Traci wszystko z powodu Maryi i Jezusa. Dlaczego? Bo kocha. A prawdziwa miłość nie zna egoizmu. Ten kto kocha nie troszczy się o siebie, ale o dobro współmałżonka.

Aby nasze małżeństwa były piękne potrzebna jest prawdziwa miłość, której źródłem jest Bóg, miłość pokorna i czysta.

Trwanie w nieczystości jest jedną z największych tragedii człowieka, gdyż tylko ludzie czystego serca będą oglądać Boga. W Bożych planach przyjemność seksualna ma być podporządkowana prawu miłości, czyli bezinteresownemu darowi z siebie osobie ukochanej.

Współżycie seksualne małżonków, gdy są oni w stanie łaski uświęcającej jest czymś nieskończenie piękniejszym od samej zmysłowej przyjemności. Jest to doświadczenie pełnego zjednoczenia duchowo-cieleśnego w miłości samego Boga. Jest to możliwe tylko w związkach sakramentalnych, gdy nie stosuje się żadnych form antykoncepcji. Matka Boża w Fatimie powiedziała, że grzechami które doprowadzają najwięcej ludzi do piekła są grzechy nieczystości, ponieważ pogłębiają egoizm i niszczą zdolność do miłości.

Pismo Święte mówi : „ Zadaście więc śmierć temu co jest przyziemne w waszych członkach : rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałchowalstwem” „ Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą...nie odziedziczą Królestwa Bożego” Miłość to dużo więcej niż uczucie, to niezależny od uczuć akt woli, bezinteresowny dar z siebie. Taka miłość jest możliwa tylko dla tych, którzy zawierzyli całkowicie swoje życie Bogu i pozwalają Mu się prowadzić.

Panie Jezu, dziękuję Ci, że ukochałeś mnie miłością bez granic, która chroni od zła i podnosi z największych upadków. Przyrzekam Ci, że będę trwać w czystości. Ucz mnie systematycznej pracy nad sobą, umiejętności kontrolowania moich pobudzeń seksualnych i emocji. Ucz mnie tak postępować, aby w moim życiu najważniejsza była miłość, której Ty jesteś źródłem. Daj mi Panie odwagę do życia Twoją miłością.

Pieśń: Bóg jest Miłością

Ojcie, życie św. Józefa było trudne ale bardzo piękne, ponieważ zawierzył Ci całkowicie i wiernie pełnił Twoją wolę. My także pragniemy zawierzyć Ci siebie. Jezus pragnie teraz, abyś posłuchał co powiedział do księdza Dolindo Ruotolo. Jest to akt zawierzenia Jezusowi. **Mówi Jezus:**

Dlaczego zamartwiacie się i niepokoiacie? Zostawcie mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Zaprawdę mówię wam, że każdy akt prawdziwego, głębokiego i całkowitego zawierzenia Mnie wywołuje pożądany przez was efekt i rozwiązuje trudne sytuacje.

Zawierzenie Mnie nie oznacza zadręczania się, wzburzenia, rozpaczania, a później kierowania do Mnie modlitwy pełnej niepokojem, bym nadażał za wami; zawierzenie to jest zamiana niepokojem na modlitwę. **Zawierzenie** oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od udręki i oddanie się Mnie tak, bym jedynie Ja działał, mówiąc Mi: **Ty się tym zajmij.** (...)

Zamknijcie oczy i pozwólcie Mi pracować, zamknijcie oczy i myślcie o obecnej chwili, odwracając myśli od przyszłości jak od pokusy.

Oprzyjcie się na Mnie wierząc w moją dobroć, a poprzysięgam wam na moją miłość, że kiedy z takim nastawieniem mówicie: „**Ty się tym zajmij**”, Ja w pełni to uczynię, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę. A kiedy muszę was wprowadzić w życie różne od tego, jakie wy widzielibyście dla siebie, uczę was, noszę w moich ramionach, sprawiam, że jesteście jak dzieci uspięne w matczynej objęciach. To, co was niepokoi i powoduje ogromne cierpienie to wasze rozumowanie, wasze myślenie po swojemu, wasze myśli i wola, by za wszelką cenę samemu zaradzić temu, co was trapi. Czegóż nie dokonuję, gdy dusza, tak w potrzebach duchowych jak i materialnych, zwraca się do mnie mówiąc: „**Ty się tym zajmij**”, zamyka oczy i uspokaja się! Dostajecie niewiele łask, kiedy męczycie się i dręczycie się, aby je otrzymać; otrzymujecie ich bardzo dużo, kiedy modlitwa jest pełnym zawierzeniem Mnie. W cierpieniu prosicie, żebym działał, ale tak jak wy pragniecie... **Zwracacie się do Mnie, ale chcecie, bym to ja dostosował się do was.** Nie bądźcie jak chorzy, którzy proszą lekarza o kurację, ale sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie tak, lecz módlcie się, jak was nauczyłem w modlitwie „**Ojcie nasz**”: **Święć się Imię Twoje, to znaczy bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie; Przyjdź Królestwo Twoje, to znaczy niech**

wszystko przyczynia się do chwały Królestwa Twego w nas i w świecie; Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi, to znaczy Ty decyduj w tej potrzebie, uczyn to, co Tobie wydaje się lepsze dla naszego życia doczesnego i wiecznego.

Jeżeli naprawdę powiecie Mi: „**Bądź wola Twoja**”, co jest równoznaczne z powiedzeniem: „**Ty się tym zajmij**”, Ja wkroczę z całą moją wszechmocą i rozwiąże najtrudniejsze sytuacje. Gdy zobaczysz, że twoja dolegliwość zwiększa się zamiast się zmniejszać, nie martw się, zamknij oczy i z ufnością powiedz Mi: „**Bądź wola Twoja, Ty się tym zajmij!**”. Mówię ci, że zajmę się tym, że wdam się w tę sprawę jak lekarz, a nawet, jeśli będzie trzeba, uczynię cud. Widzisz, że sprawa ulega pogorszeniu? Nie trać ducha! Zamknij oczy i mów: **Ty się tym zajmij!**(...) Och! Jakże pragnę tego waszego zawierzenia, by móc wam wyświadczyć dobrodziejstwa i jakże smucę się widząc was wzburzonymi.

Szatan właśnie do tego zmierza: aby was podburzyć, by ukryć was przed moim działaniem i rzucić na pastwę tylko ludzkich poczynań. Przeto ufajcie tylko Mnie, oprzyjcie się na mnie, zawiercie Mnie we wszystkim. **Czynię cuda proporcjonalnie do waszego zawierzenia Mnie, a nie proporcjonalnie do waszych trosk.**(...) Żaden człowiek rozumujący tylko według logiki ludzkiej nie czynił cudów. Lecz na sposób Boski działa ten, kto zawiera Bogu.

Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij!** Postępuj tak we wszystkich twoich potrzebach. Postępujcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, nieustanne i ciche cuda. To wam poprzysięgam na moją miłość.

Pieśń: Bo góry mogą ustąpić / Będę śpiewał Tobie Mocy moja ?

Panie Jezu, dziękujemy Ci , za Twoją obecność pośród nas w Najświętszym Sakramencie, za twoje Słowa, które dodają nam otuchy i budzą nadzieję. Dziękujemy za św. Józefa, który otacza nas ojcowską opieką i pomaga, byśmy mogli żyć świątobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Dziękujemy za Maryję, która nieustannie nam towarzyszy w drodze do Ciebie i uczy nas wraz ze św. Józefem prawdziwej i czystej miłości.

Prosimy Cię o Twoje błogosławieństwo, abyśmy nie ulegali pokusie, byli pokorni i „czystego serca”.

Błogosław nam Jezu. ♥

Pieśń: 458 Przyjdź światłości serc / Oczyszć serce me ?